

Sygn. akt III Ca 907/21

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SO Paweł Poręba (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2022 w Nowym Sączu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku S. L. (1) s. J.

przy uczestnictwie K. L. (1), S. L. (1) s. S., A. L. (1), T. L. (1) s. A., T. L. (2), K. L. (2),(...)P. L. i T. L. (1) s. S. reprezentowanych przez przedstawiciela ustawowego E. K. (1), K. L. (3), E. K. (2), A. W., Z. L., J. L. (1), A. L. (2), M. L., I. L., T. L. (3), S. L. (2) i A. L. (3)

o stwierdzenie nabycia spadku po S. L. (1) s. J. i A.

na skutek apelacji uczestników K. L. (3), E. K. (2), S. L. (2) i T. L. (3)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 8 września 2021 r., sygn. akt I Ns 66/18

### ***postanawia:***

- zmienić pkt. II zaskarżonego postanowienia, w ten sposób, że nadać mu treść: „, pkt. II stwierdzić, że gospodarstwo rolne wchodzące w skład spadku po S. L. (1) s. J. i A., zmarłym w dniu (...) r. w Z., ostatnio stale zamieszkałym w miejscowości P., na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia nabyli: żona J. L. (1) w 4/16 części oraz dzieci A. L. (1), S. L. (1), J. L. (2) i K. L. (1) po 3/16 części”,***
- orzec, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane z ich udziałem w sprawie.***

SSO Paweł Poręba

Sygn. akt III Ca 907/21

## UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 7 lutego 2022 r.

Wnioskodawca S. L. (1) wniósł m. in. o stwierdzenie, że spadek po S. L. (1) s. J. i A. zmarłym dnia 29 marca 1991 r. w Z., ostatnio stale zamieszkałym w P. na podstawie ustawy nabyli: żona J. L. (1) w udziale 4/16 cz. oraz dzieci A. L. (1), S. L. (1), J. L. (2), K. L. (1) – wszyscy w udziale po 3/16 części.

Na rozprawie w dniu 12 września 2019 r. pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o stwierdzenie, że spadek po S. L. (1) w zakresie gospodarstwa rolnego nabyli: żona i synowie z wyłączeniem J. L. (2) (k. 170 od 00:02:46 ).

Uczestnik K. L. (1) poparł wniosek (k. 170 od 00:03:48 ).

W odpowiedzi na wniosek uczestnicy E. K. (2), T. L. (3), K. L. (3) oraz S. L. (2) wskazali, że spadkobiercą uprawnionym do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po S. L. (1) jest jego syn J. L. (2), gdyż w dacie śmierci ojca stale pracował bezpośrednio przy produkcji rolnej (k. 142-143).

Postanowieniem z dnia 8 września 2021 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu stwierdził ( pkt. I ), że prawa do spadku po S. L. (1) s. J. i A. zmarłym w dniu (...)r. w Z., ostatnio stale zamieszkałym w miejscowości P. na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia nabyli: żona J. L. (1) w 4/16 częściach oraz dzieci A. L. (1), S. L. (1), J. L. (2), K. L. (1) po 3/16 części każde z nich.

Sąd Rejonowy stwierdził ( pkt. II ), że gospodarstwo rolne wchodzące w skład spadku po S. L. (1) na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia nabyli: żona J. L. (1) oraz dzieci A. L. (1), S. L. (1) i K. L. (1) po 1/4 części każde z nich.

Nadto Sąd Rejonowy orzekł ( pkt. III ), że strony ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że spadkodawca S. L. (1) s. J. i A. zmarł w dniu (...) r. w Z.. Był żonaty jeden raz, a w chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z J. L. (1). Ze związku małżeńskiego posiadał czworo dzieci: S. L. (1), A. L. (1), J. L. (2) i K. L. (1). Spadkodawca nie sporządził testamentu. Spadkobiercy nie składali oświadczeń o odrzuceniu spadku, nie zrzekli się dziedziczenia, ani nie byli uznani przez Sąd za niegodnych dziedziczenia.

W skład spadku po S. L. (1) wchodzi gospodarstwo rolne położone w P..

W chwili śmierci spadkodawca prowadził wraz z żoną gospodarstwo rolne . Na gospodarstwie pracowali także jego synowie: S. L. (1) i A. L. (1). Syn spadkodawcy, K. L. (1) pracował wtedy na własnym gospodarstwie rolnym wraz z małżonką.

Syn spadkodawcy J. L. (2) w chwili śmierci ojca nie pracował na gospodarstwie rolnym rodziców, mimo iż z nimi zamieszkiwał wraz z żoną. J. L. (2) miał wrogi stosunek do prowadzenia gospodarstwa rolnego i nie przejawiał nim jakiegokolwiek zainteresowania. Domagał się wręcz likwidacji gospodarstwa. Nadużywał również alkoholu. W czasie gdy żył jeszcze jego ojciec będąc po spożyciu alkoholu podpalił stojący na przydomowym podwórku wóz z sianem. Z uwagi na zagrożenie spalenia znajdujących się tam zabudowań i zabudowań sąsiednich interweniowała Straż Pożarna .

J. L. (2) okresie od 01 stycznia 1989 r. – 31 grudnia 1990 r. był ubezpieczony w KRUS Następnie w okresie 01 stycznia 1991 – 30 czerwca 1991 r. i od 01 stycznia 1999 r. – 06 stycznia 2008 r. z mocy ustawy podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników w zakresie emerytalno-rentowym oraz wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim jako domownik. Z kolei od 07 stycznia 2008 r. do 10 lipca 2017 r. podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy w zakresie emerytalno-rentowym oraz wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim jako rolnik. W KRUS był jednak ubezpieczony jedynie z powodów podatkowych, pomimo że nie pracował przy produkcji rolnej. Po rozpoczęciu szkoły zawodowej J. L. (2) zajmował się bowiem handlem walutą oraz (począwszy od lat 80-tych do początku lat 90-tych) prowadził bar w C., a potem w P.. Nie posiadał również uprawnień ani kursów rolniczych. Również jego żona nie miała doświadczenia w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, pracowała jako kelnerka w barze. W późniejszym okresie, J. L. (2) pracując u T. S. na jego zlecenie sprowadzał z zagranicy maszyny rolnicze, celem ich sprzedaży. Również na zlecenie T. S. wykonywał należącymi do niego maszynami prace rolnicze w gospodarstwach innych rolników

polegające np. na koszeniu traw kosiarką rotacyjną, zwózce plonów lub drzewa z lasu ciągnikiem. J. L. (2) zmarł po spadkodawcy.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy odmówił wiary zeznaniom świadków T. S., J. K. (k. 341) i Z. K. (na piśmie - k. 389-391) oraz zeznaniom uczestniczki E. K. (2) (k. 170-171) w zakresie, w jakim wskazywali oni, że J. L. (2) w chwili śmierci ojca S. L. (1) pracował w gospodarstwie rodziców. Zeznania te Sąd Rejonowy ocenił jako nieobiektywne i nakierowane jedynie na uzyskanie korzystnego orzeczenia w zakresie dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Zdaniem Sądu Rejonowego zeznania te pozostają także w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków i uczestników postępowania.

W ocenie Sądu Rejonowego w tym zakresie wiarygodne, logiczne i spójne były zaś zeznania wnioskodawcy i uczestnika K. L. (1) oraz świadków K. L. (3), M. L., S. L. (1) i K. P., którzy wskazywali, że J. L. (2) od wczesnej młodości przejawiał niechęć do prac rolnych i nie chciał być rolnikiem. Dlatego też już w bardzo młodym wieku zajmował się on działalnością pozarolniczą, taką jak handel walutą czy prowadzenie własnego lokalu. J. L. (2) posunął się nawet do podpalenia wozu z sianem, kiedy był pod wpływem alkoholu, aby zmanifestować swój brak zgody na prowadzenie gospodarstwa.

Wprawdzie około 1990 r. J. L. (2) rozpoczął pracę u świadka T. S., który sprowadzał maszyny rolnicze z zagranicy i sprzedawał je na terenie Polski oraz pracował na gospodarstwie rolnym (...) zakupionymi maszynami i maszynami rolniczymi będącymi jego własnością, jednak w ocenie Sądu Rejonowego nie były to prace związane z prowadzonym gospodarstwem ojca S. L. (1).

Powołując się na dyspozycje art. 926 k.c. i art. 931 § 1 k.c. Sąd Rejonowy stwierdził, że z uwagi na brak testamentu spadek po S. L. (1) s. J. i A. na podstawie ustawy nabyli w części ogólnej: żona J. L. (1) w 4/16 częściach oraz dzieci A. L. (1), S. L. (1), J. L. (2) i K. L. (1) po 3/16 części każde z nich.

W zakresie dziedziczenia gospodarstwa rolnego Sąd Rejonowy wskazał, iż na datę śmierci spadkodawcy obowiązywał odrębny reżim, tak iż należy stosować ogólne zasady dziedziczenia (art. 931-1057) ze zmianami wynikającymi z art. 1058-1087.

Ustalając kwalifikacje do dziedziczenia gospodarstwa rolnego Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z art. 1058 k.c. i 1059 k.c. spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku: 1) stale pracują bezpośrednio przy produkcji rolnej albo 2) mają przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, albo 3) są małoletni bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo 4) są trwale niezdolni do pracy.

Przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej zgodnie z § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych jest spełnione, jeżeli spadkobierca:

1. ukończył zasadniczą lub średnią szkołę rolniczą albo szkołę ekonomiczną o specjalności przydatnej do prowadzenia produkcji rolnej,
2. ukończył szkołę wyższą o kierunku rolniczym lub ekonomicznym, jeżeli kierunek ukończonych studiów daje przygotowanie do prowadzenia produkcji rolnej,
3. uzyskał przygotowanie zawodowe do pracy w rolnictwie w drodze doskonalenia zawodowego prowadzonego przez uprawnione do tego zakłady pracy, jednostki organizacyjne i inne osoby prawne lub fizyczne,
4. wykaże się stałą pracą w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej przez okres co najmniej roku.

Analizując przesłankę stałej pracy bezpośrednio przy produkcji rolnej Sąd Rejonowy wskazał, iż pojęcie to oznacza pracę polegającą na realizacji zadań produkcyjnych, związaną z ziemią, jako podstawowym środkiem produkcji i zadaniami o charakterze wytwórczym. Praca ta może być wykonywana w dowolnym gospodarstwie rolnym, zarówno

w gospodarstwie spadkowym, jak i innym gospodarstwie prywatnym, czy spółdzielczym, bez względu na podstawę prawną wykonywania pracy (czy też brak takiej podstawy). Bez znaczenia jest natomiast, czy praca ta stanowi jedyne źródło utrzymania. W szczególności stałości pracy przy produkcji rolnej nie wyklucza jednoczesne wykonywanie stałej pracy poza rolnictwem. Wyłączona jest tu więc praca o charakterze dorywczym. Okoliczność, że spadkobierca pracował jedynie sezonowo, nie zawsze natomiast pozbawia go możliwości dziedziczenia gospodarstwa rolnego na podstawie omawianej przesłanki, skoro praca w gospodarstwie rolnym z istoty swej najczęściej ma właśnie charakter sezonowy.

W tym kontekście oceniając Sąd Rejonowy uznał, że wymogi określone w art. 1059 pkt. 1 k.c. spełnili wszyscy spadkobiercy S. L. (1), oprócz J. L. (2). S. L. (1) s. S. oraz A. L. (1), jak również ich matka, J. L. (1) pracowali bowiem w chwili otwarcia spadku w rodzinnym gospodarstwie. Z kolei K. L. (1) pracował wówczas na gospodarstwie prowadzonym wspólnie z żoną.

Takich warunków nie spełniał J. L. (2), bowiem nie pracował bezpośrednio przy produkcji rolnej. Świadkowie i uczestnicy wskazywali, iż był on „cinkciarzem” i stronił od gospodarstwa. Wykonywał także inne prace, m. in. prowadził bar i sprowadzał maszyny rolnicze z zagranicy. Co prawda świadkowie T. S. oraz J. K. twierdzili, że J. L. (2) pracował w gospodarstwie rodziców, ale Sąd Rejonowy przyjął, iż nawet jeśli kierował ciągnikiem i korzystał z maszyn rolniczych, zwłaszcza kiedy był zatrudniony przez T. S., to dokonywał tych czynności jedynie w ramach swojej pracy zawodowej, incydentalnie, na polecenie pracodawcy. Dlatego czynności tych nie można uznać ich za pracę bezpośrednio przy produkcji rolnej w gospodarstwie spadkowym S. L. (1) – jego ojca.

W ocenie Sądu Rejonowego ubezpieczenie w KRUS, które J. L. (2) jako domownik posiadał w dacie otwarcia spadku po ojcu także nie przesądza o spełnieniu przez niego przesłanek uprawniających do dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

Z przesłuchania wnioskodawcy wynikało bowiem, że J. L. (2) korzystał z tego rodzaju ubezpieczenia z innych względów, a to z uwagi na niższą wysokość składek, mimo że wykonywał pracę poza rolnictwem.

Dlatego ostatecznie w ocenie Sądu Rejonowego przesłanki zawarte w art. 1059 pkt 1 k.p.c. spełnione są jedynie wtedy, gdy spadkobierca faktycznie pracuje bezpośrednio przy produkcji rolnej, a nie jedynie korzysta z ubezpieczenia rolniczego.

J. L. (2) nie spełnił także innych warunków uprawniających do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, wskazanych w art. 1059 k.c., bowiem nie wykazano, by miał przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej. Nie ukończył szkoły zawodowej, przerywając ją, aby handlować walutą. W chwili otwarcia spadku nie był również małoletni, nie pobierał nauki zawodu ani nie uczęszczał do szkół. Nie był również trwale niezdolny do pracy.

***Postanowienie to w zakresie punktu II zaskarżyli apelacją uczestnicy K. L. (3), E. K. (2), S. L. (2) i T. L. (3) (k. 486- 491), zarzucając Sądowi pierwszej instancji:***

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj.: art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. oraz ar. 328 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanie oceny dowodów wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że J. L. (2) w chwili śmierci swojego ojca nie pracował przy produkcji rolnej mimo, iż z materiału dowodowego zebranego w sprawie, a w szczególności z dowodów z zeznań świadków T. S., J. K., Z. K. oraz z zaświadczenia z KRUS jednoznacznie wynika, że spadkodawca J. L. (2) w chwili śmierci ojca S. L. (1) pracował stale przy produkcji rolnej.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt. II poprzez stwierdzenie, że gospodarstwo rolne wchodzące w skład spadku po S. L. (1) s. J. i A., zmarłym w dniu (...) r. w Z., ostatnio stale zamieszkałym w miejscowości P., na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia nabyli: zona J. L. (1) w 4/16 części oraz dzieci A. L. (1), S. L. (1), J. L. (2) i K. L. (1) po 3/16 części.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca S. L. (1) ( k. 517-119 ) wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie solidarnie od skarżących na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Pozostali uczestnicy prawidłowo pouczeni nie złożyli odpowiedzi na apelację.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja uczestników K. L. (3), E. K. (2), S. L. (2) i T. L. (3) zasługiwała na uwzględnienie, a zarzuty wskazane w apelacji co do zasady są trafne.**

**Uwzględnienie apelacji prowadzi zaś do zmiany postanowienia w zaskarżonym zakresie ( pkt. II ).**

Na wstępie należy wskazać, iż zgodnie z art. 374 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 7 listopada 2019 r. Sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania.

W apelacji skarżący nie wnieśli o przeprowadzenie rozprawy.

W odpowiedzi na apelację także nie wniesiono o przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej.

Dlatego rozpoznanie apelacji nastąpiło na posiedzeniu niejawnym.

Zgodnie z obowiązującą od 03 lipca 2021 r. dyspozycją art. 4 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw ( Dz.U. 2021 poz. 1090 ) i art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 1842, z późn. zm.) apelacja podlegała rozpoznaniu w składzie jednego sędziego.

**W sprawie nie zaszły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu stosownie do art. 378 § 1 k.p.c.**

**Brak też podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia na podstawie art. 368 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. z powołaniem na nierozpoznanie istoty sprawy.**

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem pojęcie „istoty sprawy” odnosi się do jej aspektu materialnego, a nierozpoznanie istoty zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, a więc gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2013 roku, I ACa 306/2013, publ. LexPolonica nr 6960459; wyrok SN z dnia 24 maja 2012 roku, V CSK 260/2011, publ. LexPolonica nr 4934975; wyrok SN z dnia 24 marca 2004 roku, I CK 505/2003, publ. LexPolonica nr 2025461). O sytuacji takiej można mówić, jeżeli np. sąd nie wniknął w całość okoliczności sprawy, ponieważ pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie jednej okoliczności, w związku z czym przedwcześnie oddalił powództwo albo jeżeli zaniechał zbadania merytorycznych zarzutów pozwanego ( np. zarzutu przyczynienia, przedawnienia, zasiedzenia, itp. ). Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi również w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i w związku z tym w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych. Skorzystanie w takim wypadku z możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd drugiej instancji godziłoby w zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, zagwarantowaną w art. 176 Konstytucji RP ( tak: wyroki SN: z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, nie publ., z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, nie publ., z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, nie publ., z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, nie publ., z dnia 26

stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, nie publ. i z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, nie publ. oraz postanowienia z dnia 13 listopada 2014 r., V CZ 73/14, nie publ., z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 119/14, nie publ., z dnia 26 marca 2015 r., V CZ 7/15, nie publ., z dnia 2 lipca 2015 r., V CZ 39/15, nie publ. i z dnia 26 czerwca 2015 r., I CZ 60/15, nie publ.).

W ocenie Sadu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy jej istota została przez Sąd Rejonowy ustalona, zbadana i wyjaśniona.

W obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, ale bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, publ. LEX nr 1360205).

***Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. ( w apelacji podano art. 328 k.p.c. ).***

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. (a poprzednio w art. 328 § 2 k.p.c.) zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli. Chodzi więc w istocie o wyjątkowe sytuacje, w których treść uzasadnienia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny, zrozumienia toku rozumowania sądu, który doprowadził do wydania orzeczenia, gdy sfera motywacyjna pozostaje nieujawniona bądź niezrozumiała lub gdy zawarte w nim rozważania pozostają całkowicie bez związku z rozpoznawaną sprawą. Jedynie w takim wypadku uchybienie art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 26 listopada 1999 r., sygn. III CKN 460/98 oraz z 26 lipca 2007 r., sygn. V CSK 115/07).

Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie zawiera zaś takich braków, które uniemożliwiłyby Sądowi Okręgowemu przeprowadzenie kontroli tego orzeczenia.

***Apelacja z kolei zasadnie zarzuca naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c., tj. dokonanie błędnej oceny dowodów co prowadziło w konsekwencji do błędnego ustalenia faktycznego, iż spadkodawca J. L. (2) nie spełnia kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego.***

Zgodnie z art. 670 k.p.c. sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku rola sądu jest wyznaczona ustawowo określonym, nakazem działania z urzędu (art. 670 k.p.c. i 677 k.p.c.), co oznacza, iż sąd nie może poprzestać na tym, co zaoferowane zostanie przez uczestników, ale musi ocenić, czy stanowi to wystarczającą podstawę do prawidłowego stwierdzenia, kto nabył spadek, a w razie uznania, że przedstawione dowody nie dają podstawy dla właściwego określenia kręgu spadkobierców, może nałożyć na uczestników określone obowiązki dowodowe.

Nie oznacza to jednak, że sąd powinien zastąpić uczestników w udowodnieniu okoliczności istotnych dla wykazania ich praw, ponieważ art. 670 k.p.c. nie wyłącza ani nie zastępuje przepisów regulujących postępowanie dowodowe (zob. uchwała SN z 24 października 2001 r., III CZP 20/02; postanowienie SN z 26 stycznia 1999 r., III CKN 134/98; postanowienie SN z 9 lutego 1999 r., I CKN 917/98; postanowienie SN z 24 września 2009 r., IV CSK 129/09; postanowienie SN z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 37/10; postanowienie SN z 27 lutego 2013 r., IV CSK 380/12; postanowienie SN z 23 lutego 2017 r., I CSK 126/16; postanowienie SN z 29 listopada 2017 r., II CSK 88/17).

W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku przepis art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. znajduje pełne zastosowanie (w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), gdyż art. 670 k.p.c. nie zwalnia uczestników od obowiązku wskazywania dowodów dla

stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Konsekwentnie, na uczestniku postępowania, który podniósł fakt lub zarzut, spoczywa także ciężar udowodnienia jego prawdziwości (art. 6 k.c.). Te same zasady - korygowane przepisem art. 381 k.p.c. - dotyczą także postępowania apelacyjnego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 16 października 2002 r., IV CK 178/02; z 21 kwietnia 2004 r., III CK 420/02).

Przepisy księgi IV tytułu X k.c. "Przepisy szczególne o dziedziczeniu gospodarstw rolnych", tj. art. 1058-1088 k.c. opierały się na założeniu, że spadkobiercy ustawowi powołani w najbliższej kolejności dziedziczyli z ustawy gospodarstwo rolne pod warunkiem spełnienia dodatkowych wymaganych przesłanek ( tzw. kwalifikacji ).

Artykuł 1059 § 1 k.c. stanowił bowiem w pierwotnym brzmieniu, że dzieci spadkodawcy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli: 1) bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowały w tym gospodarstwie nieprzerwanie co najmniej od roku albo 2) w chwili otwarcia spadku są członkami rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub pracują w gospodarstwie rolnym takiej spółdzielni, albo 3) w chwili otwarcia spadku bądź prowadzą inne indywidualne gospodarstwo rolne, bądź też pracują w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, małżonka lub jego rodziców, albo 4) w chwili otwarcia spadku bądź są małoletnie, bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo 5) w chwili otwarcia spadku są trwale niezdolne do pracy.

Jeżeli gospodarstwa nie mogli dziedziczyć spadkobiercy powołani w najbliższej kolejności, wówczas dziedziczyć mogli spadkobiercy powołani w dalszej kolejności, o ile spełniali odrębnie określone, z reguły surowsze przesłanki (art. 1060 § 2 i art. 1062 § 2 k.c., zob. także art. 1061 k.c.). Ponadto ograniczono krąg spadkobierców powołanych do dziedziczenia z ustawy gospodarstwa rolnego, wyłączając z tego kręgu zstępnych spadkodawcy dalszych niż jego wnuki (art. 1060 § 1 k.c.) i zstępnych rodzeństwa (art. 1062 § 3 k.c.), co zwiększało możliwości dziedziczenia przez państwo, oraz ograniczono wolność testowania w ten sposób, że spadkobiercą gospodarstwa rolnego lub jego części można było ustanowić w testamencie tylko osobę, która odpowiada warunkom przewidzianym dla spadkobierców powołanych z ustawy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Jeżeli gospodarstwo rolne zostało przeznaczone w testamencie osobie nieodpowiadającej tym warunkom, dziedziczą je spadkobiercy ustawowi (art. 1065 k.c.).

Pozostałe przepisy dotyczyły działu spadku obejmującego gospodarstwo rolne oraz wkładów gruntowych w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych.

Trzeba zauważyć, że wskazane przepisy należały do najbardziej rygorystycznych i były stopniowo liberalizowane przez kolejne nowele k.c. Już nowela z 1971 r. zmodyfikowała niektóre przesłanki dziedziczenia gospodarstwa rolnego przez dzieci (art. 1059 § 1 pkt 1 k.c. w brzmieniu ustalonym nowelą z 1971 r.), wnuki (art. 1060 § 2 k.c. w brzmieniu ustalonym nowelą z 1971 r.) oraz rodzeństwo spadkodawcy (art. 1062 § 2 k.c. w brzmieniu ustalonym nowelą z 1971 r.). Ponadto rozszerzyła krąg osób powołanych z ustawy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego poprzez zaliczenie do niego dzieci rodzeństwa spadkodawcy (art. 1062 § 3 k.c.). Nowela z 1971 r., odmiennie niż k.c. w brzmieniu pierwotnym, dopuściła także możliwość przyznania gospodarstwa rolnego spadkobiercy trwale niezdolnemu do pracy, który może je prowadzić przy pomocy osoby bliskiej (art. 1063 § 3 k.c. w wersji ustalonej ustawą zmieniającą z 1971 r.). W pewnym stopniu powodowało to ograniczenie możliwości dziedziczenia gospodarstwa rolnego przez państwo.

Ustawa dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 z późn. zm.) wprowadziła istotne zmiany w zakresie regulacji dotyczących dziedziczenia gospodarstw rolnych. Zniesiono ograniczenia w zakresie testamentowego dziedziczenia gospodarstw rolnych (uchylono art. 1065). Spadkodawca może rozrządzić gospodarstwem spadkowym na rzecz dowolnej osoby. Powołanie spadkobiercy gospodarstwa rolnego podlega ogólnym przepisom (art. 959–967).

Utrzymano, jako zasadę, ograniczenia w zakresie ustawowego dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 31 stycznia 2001 r. wydanym w sprawie o sygn. P. 4/99 ( publ. OTK ZU nr 1/2001, poz. 5) uznał za niekonstytucyjny szczególny reżim prawny dotyczący dziedziczenia gospodarstw rolnych.

Wyrok ten opublikowano w dniu 14 lutego 2001 r. ( Dz.U. 2001 Nr 11 poz. 91 ) i wówczas wszedł on w życie.

Wyrok ten ma charakter zakresowy, a wyznacznikiem tego zakresu jest kryterium niekonstytucyjności podzielonej w czasie (decyduje data otwarcia spadku przed dniem lub po dniu promulgacji wyroku w Dzienniku Ustaw).

Wyrok w sprawie o sygn. P. 4/99 nie prowadzi zatem do wzruszenia orzeczeń w sprawach spadkowych wydanych przed dniem jego ogłoszenia ( 14 lutego 2001 r. ).

W zakresie spadków otwartych przed tą datą nadal stosować zatem trzeba, gdy idzie o dziedziczenie z ustawy gospodarstw rolnych przepisy księgi IV tytułu X k.c. "Przepisy szczególne o dziedziczeniu gospodarstw rolnych", tj. art. 1058-1088 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie śmierci konkretnego spadkodawcy.

Mając zatem na uwadze te uwarunkowania należy wskazać, że spadkodawca S. L. (1) zmarł w dniu(...) 1991 r.

Obowiązujący wówczas przepis art. 1059 k.c. wskazywał, iż spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku:

1. stale pracują bezpośrednio przy produkcji rolnej albo
2. mają przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej, albo
3. są małoletni bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo
4. są trwale niezdolni do pracy.

Wydane na podstawie delegacji art. 1064 k.c. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych ( Dz.U. 1990 r. Nr 89, poz. 519 ) w § 1 wskazywało, iż spadkobierca ma przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej uprawniające do dziedziczenia z ustawy gospodarstwa rolnego, jeżeli:

1. ukończył zasadniczą lub średnią szkołę rolniczą albo szkołę ekonomiczną o specjalności przydatnej do prowadzenia produkcji rolnej,
2. ukończył szkołę wyższą o kierunku rolniczym lub ekonomicznym, jeżeli kierunek ukończonych studiów daje przygotowanie do prowadzenia produkcji rolnej,
3. uzyskał przygotowanie zawodowe do pracy w rolnictwie w drodze doskonalenia zawodowego prowadzonego przez uprawnione do tego zakłady pracy, jednostki organizacyjne i inne osoby prawne lub fizyczne,
4. wykaże się stałą pracą w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej przez okres co najmniej roku.

Z zeznań świadków T. S. ( k. 341 od 00:55:30 ) i J. K. (k. 341 od 01:07:17 ) – obcych dla wnioskodawcy i uczestników wynika bezspornie, iż w dacie śmierci ojca S. L. (1) jego syn J. L. (2) ur. (...) ( k. 14 ) mieszkał nadal w domu rodzinnym. J. L. (2) miał wówczas 30 lat życia i niezależnie od realizacji przez niego różnych form aktywności zawodowej czy gospodarczej trudno odmówić jest wiary zeznaniom ww. świadków, że pracował on w spadkowym gospodarstwie rolnym. Doświadczenie życiowe uczy bowiem, iż w stosunkach wiejskich ( w latach 80- siatych, 90 -siatych XX w. ), gdy dorosłe dzieci nadal zamieszkiwały w domach rodzinnych z rodzicami, to w miarę swoich sił i możliwości czasowych pracowały także w gospodarstwach rolnych rodziców. Było to szczególnie widoczne przy realizacji najbardziej czasochłonnnych i koniecznych prac rolnych, takich jak: sianokosy, żniwa, wykopki.

Praca na roli w ramach rodziny pokoleniowej była zjawiskiem naturalnym, powszechnym i zgodnym z zasadami współżycia społecznego.

Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego trudno jest uznać za słuszne stanowisko Sadu Rejonowego, iż J. L. (2) w takich pracach na roli w ogóle nie uczestniczył.



Okoliczność, czy był on ewentualnie subiektywnie przekonany o bezcelowości prowadzenia gospodarstwa rolnego w tamtych czasach, nie oznacza, że na roli w ogóle nie pracował, bo była to praca na gospodarstwie prowadzonym przez rodziców i stanowiącym ich własność.

Dowodem w tym zakresie są niewątpliwie zeznania córki J. L. (2) - uczestniczki E. K. (2) (k. 170-171 od 00:23:51), która zapamiętała z młodości jako dziesięcioletnie dziecko fakt pracy J. L. (2) na gospodarstwie rolnym dziadków, z racji wspólnego zamieszkiwania w domu rodzinnym.

Także Z. K. – siostra T. L. (3) żony J. L. (2) złożyła zeznania na piśmie (k. 389-391), które fakt pracy w gospodarstwie rolnym rodziców przez J. L. (2) w chwili śmierci ojca S. L. (1) potwierdzają.

Sąd Okręgowy analizując ponownie te zeznania i oceniając je stwierdza, iż nie można zarzucać im braku obiektywizmu.

Trudno też przyjąć, iż te właśnie zeznania nakierowane na uzyskanie korzystnego orzeczenia w zakresie dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

Nie ma także znaczenia i to, że zeznania te różnią się od zeznań innych osób przesłuchanych w niniejszej sprawie.

Wnioskodawca S. L. (1) składając zapewnienie spadkowe i zeznając w dniu 12 września 2019 r. (k. 170/2 od 00:11:30) wprost wskazał, że jego brat J. L. (2) jako jedyny z rodzeństwa w dacie śmierci ojca mieszkał z rodzicami.

Tym bardziej wydaje się nieprawdopodobną taka sytuacja, aby J. L. (2) ze życia ojca w ogóle nie uczestniczył w jakichkolwiek pracach polowych na spadkowym gospodarstwie, a mieliby to czynić jedynie pozostali trzej jego bracia mieszkający już poza domem rodzinnym i także realizujący swoje aktywności zawodowe.

Składając zaś wniosek w niniejszej sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po S. L. (1) (k. 3-6) przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, wnioskodawca nic nie wspominał o tym, aby w zakresie dziedziczenia gospodarstwa rolnego zachodziły podstawy do pominięcia J. L. (2).

Sąd Okręgowy zatem odmiennie niż to uczynił Sąd Rejonowy przyjmuje że to zmiana stanowiska procesowego przez wnioskodawcę powodowana jest interesem, którego on bliżej nie ujawnia.

Istotnie wskazani przez wnioskodawcę (k. 289 i k. 339 od 00:12:21) świadkowie K. L. (3) (k. 339-340 od 00:12:54), S. L. (1) (k. 340/2 od 00:41:43) i K. P. (k. 340/2 od 00:48:53) - obcy dla uczestników zeznali, że J. L. (2) pracującego na spadkowym gospodarstwie nigdy nie widzieli, choć mieszkają w sąsiedztwie, jednak zdaniem Sądu Okręgowego nie można na tej tylko podstawie przyjmować, iż takie zeznania świadków potwierdzają niezbiacie obiektywny stan rzeczy na datę śmierci spadkodawcy S. L. (1).

Takiego dowodu na brak kwalifikacji rolnych J. L. (2) nie stanowią również zeznania świadka M. L. (k. 340 od 00:27:39) – żony wnioskodawcy, która niewątpliwie miała już interes w tym, aby złożyć zeznania zgodne z wolą wnioskodawcy. Z jej zeznań wyłania się bowiem obraz niezajomości przez J. L. (2) i jego żonę uczestniczkę T. L. (3) podstawowych zasad stosowanych na gospodarstwie rolnym.

Nieprawdopodobnym jest argument, aby J. L. (2) mieszkając i wychowując się na wsi nie umiał wykonywać poszczególnych prac gospodarskich.

Dlatego zeznań K. L. (3) (k. 339-340 od 00:12:54), S. L. (1) (k. 340/2 od 00:41:43), K. P. (k. 340/2 od 00:48:53) i M. L. (k. 340 od 00:27:39) nie można uznać za wiarygodne.

Podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału oraz zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. LEX nr 1635264)

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 roku, II CK 75/02).

Jedynie w sytuacji, gdy z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona ( tak: wyrok SN z 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Ocena dowodów przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu ( k. 475 ) - wyrażana w warunkach rozbieżnych twierdzeń wnioskodawcy i uczestników - świadczy o niezależności w rozumowaniu, jednak Sąd Okręgowy jej nie akceptuje.

W całości zebranego materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie uwzględnił bowiem należycie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Zasady te zaś ( w tym zasada, że domownik w miarę możliwości pracuje na gospodarstwie rolnym rodziców ) nakazywały poddać zeznania świadków K. L. (3) ( k. 339-340 od 00:12:54 ), S. L. (1) ( k. 340/2 od 00:41:43 ), K. P. ( k. 340/2 od 00:48:53 ) i M. L. ( k. 340 od 00:27:39 ) krytycznej oraz ostrożnej ocenie.

Zaświadczenie z KRUS z dnia 18 lipca 2019 r. ( k. 291 ) wskazuje, że J. L. (2) okresie od 01 stycznia 1989 r. – 31 grudnia 1990 r. był ubezpieczony w KRUS. Następnie w okresie 01 stycznia 1991 – 30 czerwca 1991 r. i od 01 stycznia 1999 r. – 06 stycznia 2008 r. z mocy ustawy podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników w zakresie emerytalno-rentowym oraz wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim jako domownik.

Z kolei od 07 stycznia 2008 r. do 10 lipca 2017 r. podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy w zakresie emerytalno-rentowym oraz wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim jako rolnik.

Wydaje się zatem, iż nawet dla samego uzyskania ubezpieczenia jako domownika J. L. (2) musiał legitymować się zgodą lub akceptacją ze strony rolnika ( właściciela gospodarstwa ).

Praktycznie zatem wpływ na taki rodzaj ubezpieczania musieli mieć jego rodzice i trudno jest przyjąć, że akceptowaliby oni ubezpieczenie rolnicze J. L. (2), gdyby ten nie pomagał im w pracy na spadkowym gospodarstwie.

Zebrane w sprawie dowody i należycie ocenione prowadzą zatem do odmiennych wniosków niż to uczynił Sąd Rejonowy.

Z tych względów zasadny jest też zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności).

Podkreślić trzeba także, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego ( tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 roku V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914 ). Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

W orzecznictwie wyrażono kategorię pogląd, iż spadkobierca urodzony i wychowany w rodzinnym gospodarstwie rolnym, wykonujący w nim przez wiele lat wraz z pozostałymi członkami rodziny prace przy produkcji rolnej i w obejściu gospodarskim, ma umiejętności praktyczne potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego i na mocy art.

1059 pkt 2 k.c. w związku z § 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstwa rolnego (Dz. U. Nr 89, poz. 519 ze zm.), posiada kwalifikacje do dziedziczenia takiego gospodarstwa także wówczas, gdy pracował również poza rolnictwem, wyprowadził się z gospodarstwa i w chwili otwarcia spadku nie pracował już w żadnym gospodarstwie rolnym ( tak: postanowienie SN z dnia 4 października 2002 r. III CKN 135/01, publ. LEX nr 57229 ).

Zatem w myśl § 1 pkt 4 ww. rozporządzenia spadkobierca ma przygotowanie zawodowe do prowadzenia produkcji rolnej między innymi wówczas, gdy wykaże się stałą pracą w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej przez okres co najmniej roku.

Zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią tego przepisu, chodzi w nim o roczną pracę w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym i w jakimkolwiek okresie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 listopada 1996 r., I CRN 95/96 ( LEX nr 358855 ), uprawniony do dziedziczenia gospodarstwa rolnego jest spadkobierca, który wykaże się roczną pracą w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym, choćby w żadnym nie pracował w chwili otwarcia spadku.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację pogląd ten w pełni podziela.

Wystarczające jest zatem wykazanie przynajmniej rocznej, stałej pracy w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej w dowolnym okresie przed otwarciem spadku.

Nadto pojęcie stałej pracy bezpośrednio przy produkcji rolnej rozumiane jest szeroko. Praca ta nie musi być ani jedynym, ani głównym źródłem utrzymania spadkobiercy ( tak: orzeczenie SN z dnia 1 lutego 2000 r., III CKN 575/98, nie publ.).

Może to być także praca wykonywana na terenie obejścia bądź w gospodarstwie domowym, jeśli jeden z domowników, w ramach rodzinnego podziału czynności, taką pracę wykonuje, a inni koncentrują się na pracy ściśle związanej z produkcją rolną ( tak: orzeczenie SN z dnia 25 listopada 1997 r., I CKN 312/97, nie publ.).

W przepisie tym chodzi bowiem o przesłankę uznania, że spadkobierca ma umiejętności i doświadczenie potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego, które mógł nabyć między innymi w toku praktycznego wykonywania prac w gospodarstwie rolnym ( tak: orzeczenie SN z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 320/97, nie publ.).

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy nie może budzić wątpliwości, iż J. L. (2) jeszcze jako dziecko, pracował wraz z rodzicami i rodzeństwem w spadkowym gospodarstwie rolnym, a następnie przez wiele lat mieszkając nadal w tym w gospodarstwie, pracował w nim w czasie wolnym od pracy wykonywanej poza rolnictwem.

Dlatego uznać należało, że apelujący uczestnicy wykazali, iż J. L. (2) nabył praktyczne umiejętności potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 1059 pkt 2 k.c. w związku z § 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstwa rolnego ( Dz. U. 1990 r. Nr 89, poz. 519 ze zm.)

Gdyby zatem nawet założyć że w dacie śmierci ojca J. L. (2) nie pracował już na spadkowym gospodarstwie ( do czego brak jednak podstaw ), to i tak na mocy art. 1059 pkt 2 k.c. w związku z § 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 1990 r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstwa rolnego to i tak miał kwalifikacje do dziedziczenia po ojcu gospodarstwa rolnego - gdyż legitymuje się stałą pracą w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej przez okres co najmniej roku.

Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego, iż Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego ( tak: uchwała SN w składzie 7 sędziów - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008 nr 6, poz. 55 ).

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uwzględniając apelację uczestników K. L. (3), E. K. (2), S. L. (2) i T. L. (3) na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił pkt. II zaskarżonego postanowienia orzekając jak w pkt. 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. jak w pkt. 2 sentencji.

Należy wskazać, iż zasadą w postępowaniu nieprocesowym wyrażoną w treści art. 520 § 1 k.p.c. jest, iż każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do odstąpienia od tej zasady gdyż nie można przyjąć, że wnioskodawca i uczestnicy byli w różnym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania, lub by ich interesy były sprzeczne ( art. 520 § 2 k.p.c. ). W postępowaniach o stwierdzenie nabycia spadku należy bowiem uznawać, że ogólny interes wnioskodawcy i uczestnika nie zakłada sprzeczności mimo odmiennych niejednokrotnie stanowisk procesowych.

SSO Paweł Poręba